



Święta, Święta...

A. Pawlak

## W numerze:

Od Redakcji

Andrzejski

Dyskoteka

Mikołajki

Boże Narodzenie

Moje najpiękniejsze Święta

Wymarzony prezent(?)

Propozycje prezentów dla  
każdego

Świąteczne wiersze

I przyjdzie sylwester...

Dawne imprezy... ze  
wspomnień mojej babci

Czy warto czytać?

Cześć!!!

Przyszedł czas, aby oznajmić wszystkim, że piszemy do Was po raz ostatni w tym roku - ROKU 2013. Kończy się pechowa „13” (mieliśmy też kilka piątków trzynastego). Nie lubimy tych dat, a raczej tej cyfry. Polacy są przesadni, przynajmniej część z nas. W związku z tym wielu się ucieszy, że już za kilkanaście dni zaczyna się rok 2014. Dużymi krokami zbliża się również koniec I semestru, już wystawiane są oceny ołówkiem, a tuż po feriach świątecznych zostaną utrwalone długopisem.

Wszyscy myślami sięgają już Świąt Bożego Narodzenia, ferii zimowych, które w tym roku szkolnym będą bardzo szybko (województwo łódzkie - 20 stycznia - 2 lutego 2014 r.). To nam daje w sumie prawie miesiąc wolnego (z 9-dniową przerwą). Jak to się dobrze składa, akurat odpoczniemy sobie i „naładujemy akumulatory” na nowy początek i na kolejne pół roku nauki - dla niektórych ostatnie pół roku w tej szkole. Ja osobiście, jako trzecioklasistka nie jestem z tego specjalnie zadowolona, ponieważ przywiązałam się do naszego gimnazjum.

Tymczasem życzę Wam miłych chwil z naszą gazetką. Miłej lektury! Pamiętajcie o głosowaniu na nas na „Junior Media”. Was oddanie głosu nic nie kosztuje, to tylko jedno kliknięcie myszką a dla redakcji znaczy bardzo wiele. Dziękujemy za dotychczasowe głosy i prosimy o więcej!!!

Patrycja

**PISZ DO NAS: [podpiatka@wp.pl](mailto:podpiatka@wp.pl)**

## STOPKA REDAKCYJNA:

WIKTORIA BANDACH,  
KACPER RAKOCIŃSKI,  
PATRYK WITCZAK,  
MONIKA JUŚKIEWICZ,  
KINGA TOMASZEWSKA,  
ANITA WITCZAK,  
NATALIA MIKOŁAJCZYK,  
ALEKSANDRA  
LAMORSKA,  
PAULINA PŁUCIENNIK,  
KAROLINA WILCZYŃSKA,  
KINGA ROSIAK,  
ZUZANNA OWCZAREK,  
WERONIKA POSMYK,  
JULIA MIKSA,  
BEATA POGODZIŃSKA,  
KLAUDIA SZYMCZAK,  
PATRYCJA  
TOMASZEWSKA



## Z ŻYCIA SZKOŁY, Z ŻYCIA UCZNIÓW

### Andrzejki

30 listopada swoje imieniny obchodzą wszyscy Andrzejki, natomiast noc z 29 na 30 listopada to znane nam andrzejki. Kiedyś było to święto, podczas którego wróżyły sobie tylko panie. Odpowiednikiem andrzejek dla panów były katarzynki. W naszym kraju andrzejki to bardzo popularne święto. Choć nie zawsze było znane. Pierwsze wzmianki o nim pojawiają się w odniesieniu do naszego kraju w XVI w. Na początku wróżby andrzejkowe były traktowane bardzo poważnie, natomiast później (i tak jest obecnie) stały się formą grupowej zabawy.

Większość z nas spędziła ten wieczór w domu, z rodziną lub znajomymi. Byli pewnie też i tacy, którzy wykorzystali okazję i zorganizowali imprezę. Najpopularniejszym zwyczajem andrzejkowym są wróżby. Jest ich cała masa - „do wyboru, do koloru”. Według mnie najbardziej znaną wróżbą jest przelewanie wosku przez dziurkę od klucza albo przebijanie szpilkami serc, na których wypisane są imiona chłopaków.

Święto to jest dobrą okazją do zabawy i żartobliwego przepowiadania przyszłości, bo nie ma chyba osoby, która wierzyłaby w prawdziwość andrzejkowych przepowiedni.

Paulina Płuciennik

### Dyskoteka andrzejkowo-mikołajkowa

Z okazji andrzejek i mikołajek w naszej szkole odbyła się dyskoteka. 29 listopada o godzinie 16.00 rozpoczęła się długo wyczekiwana przez nas impreza. Jak to na andrzejki przystało, nie mogło odbyć się bez wróżb i zabaw. W związku z tym każda klasa miała dla swoich kolegów tego typu atrakcje. Pojawiły się więc typowe dla andrzejek wróżby z losowaniem imienia osoby, która będzie bliska w przyszłości, jak również wesole konkurencje sprawnościowe, np. wyciąganie z wody cukierków za pomocą ust czy tzw. "kareta" - zabawa na szybkość i orientację. Ubaw przy tym był przedni.

Dyskoteka zakończyła się około godziny 20.00 i po posprzątaniu sali, zmęczeni udaliśmy się do domów.

Kinga Rosiak

### Mikołajki

Wyobrażenie Świętego Mikołaja jest wszystkim bardzo dobrze znane: starszy mężczyzna z białą, długą brodą, ubrany w czerwony strój, który według legend i bajek w okresie Świąt Bożego Narodzenia rozwozi dzieciom prezenty saniami ciągniętymi przez zaprzęg reniferów. Zamieszkuje on wraz z grupą elfów niedostępne tereny Laponii lub biegun północny. W większej części Europy, w tym w Polsce, dzień Świętego Mikołaja obchodzony jest tradycyjnie 6 grudnia jako wspomnienie Św. Mikołaja, biskupa Miry.

Szkolne mikołajki są dobrym czasem na to, aby złożyć życzenia oraz dać drobny upominek swoim kolegom i koleżankom. Prawie każda klasa w szkole organizuje swoje mikołajki zapraszając do zabawy również wychowawcę. Najpierw jest losowanie - imiona wszystkich uczestników zapisuje się na małych karteczkach a potem każdy wyciąga jedną, z imieniem osoby, którą ma obdarować. W ten sposób nikt nie zostanie pominięty. To, kto kogo wylosował powinno pozostać tajemnicą, ale w praktyce jest tak, że już niedługo wszyscy wszystko wiedzą. Niemniej jest to bardzo miłe święto. W szkole panuje miła atmosfera, wszyscy są uśmiechnięci, niektórzy noszą czapki mikołajowe, aby podkreślić klimat dnia.

Kolejną tradycją naszej szkoły są smaczne prezenty przygotowywane przez Radę Rodziców. I tu również pojawia się Mikołaj - w kompletnym stroju, ze Śnieżynkami chodzi po szkole i wręcza upominki. W tym roku szkolnym były to smaczne i zdrowe jogurty i jabłka. Taką formę „zdrowych” mikołajek zaproponowali szkolni koordynatorzy programu „Trzymaj formę”, który propaguje zdrowy styl życia.

Zuzia



Smakowity prezencik!

A. Pawlak



Andrzejkowe tańce.

A. Pawlak



Nasz Mikołaj w tym roku miał koszyk!

A. Pawlak



## Boże Narodzenie

Zbliża się ten magiczny czas Świąt. Już niedługo cała rodzina znowu spotka się w komplecie. Wigilia i Nowy Rok zbliżają się wielkimi krokami.

Jak to we wszystkich domach wszyscy chcą żeby święta były jak najradośniej spędzone. Kilka dni tuż przed świętami domownicy sprzątają cały dom, przygotowują różne potrawy i ciasta świąteczne. W dzień Wigilii (a czasem trochę wcześniej) zostaje ubrana choinka, cały dom zostaje przybrany różnymi stroikami. Wieczorem wszyscy zasiadają do wieczerzy poprzedzając ją modlitwą i połamaniem się opłatkiem. Przy kolacji każdy musi spróbować wszystkich dwunastu potraw. Taka jest tradycja.

Po kolacji śpiewane są wspólnie kolędy a następnie idziemy rodzinnie na pasterkę.

Myślę, że każdy lubi czas świąt: rodzina, prezenty ten wspólnie spędzony czas, to dla wszystkich coś bezcennego i nie można tego zastąpić niczym innym.

Kacper Rakociński



Czerwony - kolor Świąt.

A. Pawlak

### Moje najpiękniejsze święta

W sumie co roku przeżywam święta, które można określić jako najpiękniejsze. Przede wszystkim dlatego, że są tradycyjne i rodzinne. Jedyne co mnie martwi to mróz i śnieg, ale ja po prostu nie lubię zimy.

Nasze rodzinne świętowanie zaczyna się 24 grudnia, czyli w Wigilię, kiedy to razem z siostrą od rana ubieramy choinkę. Potem pomagam mamie przygotowywać potrawy, których tradycyjnie musi być dwanaście. Wieczorem zabieramy smakowitości i udajemy się do babci na kolację wigilijną. Razem z dziadkami i rodzeństwem mojej mamy dzielimy się opłatkiem i siadamy do wspólnej kolacji. Potem odwiedza nas Św. Mikołaj. Do późnego wieczora spędzamy czas na rodzinnych rozmowach, kolędowaniu, czasem obejrzymy typowy dla tego okresu film w telewizji.

Pierwszy i drugi dzień Świąt Bożego Narodzenia to dla nas również rodzinny czas. Dlatego jest taki miły. Chociaż czasem zatęsknię do kolegów i koleżanek.

Myślę, że zbliżające się Święta będą kolejnymi najpiękniejszymi Świętami w moim życiu.

Wszystkim życzę równie wspaniałych, zdrowych i rodzinnych Świąt Bożego Narodzenia.  
Patrycja



Świąteczne barwy.

A. Pawlak

### Wymarzony prezent(?)

Każdego roku 24 grudnia nadchodzi bardzo ważne, radosne święto. Z tej okazji, po kolacji wigilijnej odwiedza nas niesamowity gość - Święty Mikołaj. Ten sędziwy pan z długą brodą i w czerwonym stroju spełnia życzenia dzieci na całym świecie. Moim życzeniem jest otrzymać.... wróżka chrzestnego.

Taki wróżek spełniałby każde moje życzenie przez cały rok. Każda zachcianka, pragnienie zostałyby zaspokojone. Poza tym, gdybym była samotna porozmawiałby ze mną, pocieszył mnie, opowiedział ciekawą historię lub... dał zamek albo coś w tym stylu. Posiadanie wróżka to świetna sprawa.

Mikołaju, proszę Cię;) K. T.

### Propozycje prezentów dla każdego

I jak co roku ten sam problem... Co mam kupić? Coś Wam podpowiemy. Dla przyjaciółki: pluszowy miś, smakowy błyszczczyk, bransoletka lub ramka na waszą wspólną fotkę. Dla chłopaka: płyta ulubionego zespołu, koszulka z logo ukochanej drużyny. Dla mamy: dobry balsam do ciała, perfumy, książka, srebrna biżuteria. Dla taty: brelok do kluczy, ciepłe rękawiczki, portfel. Dla babci i dziadka: dwa identyczne kubki, zestaw owocowych herbat, album ze zdjęciami waszej rodziny. Dla młodszego brata: zabawna czapka, kolorowe skarpetki i wielka paczka cukierków;). Udanych zakupów życzy:

M. I.

### „Magia Świąt”

Anita Witczak

Już przy stole pełno gości.  
Dania pachną smakowicie.  
Karp ma znowu dużo ości.  
Ale śmiejemy się nad życiem.  
Ten radosny czas,  
Kiedy rodzina otacza nas,  
Kiedy choinka przystrojona świeci,  
Kiedy jasełka przedstawiają dzieci,  
Kiedy Mikołaj Święty  
Daje nam wspaniałe prezenty  
To magiczny czas rodzinnego zbliżenia  
To czas Świąt Bożego Narodzenia.

### „Święta”

Weronika Posmyk

Bombki odlotowe  
I choinki kolorowe  
Są dziś w moim domu  
I nie oddam ich nikomu  
Stół pięknie przystrojony  
Do wieczerzy już gotowy  
Bo na niebie gwiazdka świeci  
I zaprasza wszystkie dzieci  
Na podwórku bałwan stoi  
A Mikołaj prezenty nosi  
By te Święta piękne były  
I wszystkich dziś ucieszyły

## GARŚĆ ROZMAITOŚCI

### I przyjdzie sylwester...

Sylwestra można spędzać na różne sposoby, zależy co kto lubi. Ja chciałabym wspomnieć o jednej z moich imprez sylwestrowych, którą spędziłam z moją przyjaciółką. Może nie była to impreza wystrzałowa, ale trochę dziwna, dlatego o niej pamiętam.

Zaczęło się zwyczajnie z mocnym postanowieniem, że nie prześpiemy ani jednej minuty, gdyż chciałyśmy oglądać petardy iskrzące się blaskiem na niebie. Siedziałyśmy więc przed telewizorem, z laptopami na kolanach, składając życzenia znajomym z sieci. Miałyśmy nadzieję, że zbliżający się Nowy Rok będzie dla nas o wiele lepszy niż poprzedni. Nasze powieki były coraz cięższe, ale uparcie odganiałyśmy sen, aby dotrzeć do północnego pokazu. Gdy wreszcie wybiła północ wyszłyśmy na balkon i zobaczyłyśmy strzelające petardy, podziwialiśmy ich piękno. Nagle usłyszałyśmy strzały znacznie głośniejsze od tych, które dobiegały praktycznie z każdej strony. Przestraszyłyśmy się tego huk i szybko wróciłyśmy do pokoju. Zaczęłyśmy wrzeszczeć „koniec świata”, coraz głośniej i głośniej. Chyba słyszało nas pół osiedla, mimo hałasu puszczanych w niebo petard. Nie wiem co ludzie sobie wtedy myśleli? Gdy strzały ucichły, powoli wysunęłyśmy się znowu na balkon, spojrzaliśmy w dół, potem na siebie i zaczęłyśmy się śmiać.

Okazało się, że to był mój sąsiad, który puszczał petardy, prawie że pod naszym balkonem, dlatego były tak głośne.

Do dziś wspominamy tego sylwestra i mamy nadzieję, że zawsze będą nam się przydarzały takie śmieszne niespodzianki. W końcu śmiech to zdrowie!

Monika Juśkiewicz

### Dawne imprezy ...ze wspomnień mojej babci

Wielu z nas zastanawia się czasem jak to było kiedyś? Na przykład, jak ludzie spędzali wolny czas? No, oprócz chodzenia „w pole”, sprzątanina, gotowania, zajmowania się domem zdarzały się chyba chwile rozrywki? Od mojej babci dowiedziałam się, że chodzono na zabawy. Były to potańcówki przy tzw. orkiestrze, czyli zespole muzycznym. Nie był to jednak zespół taki jak my znamy. Było to kilku muzyków - samouków, którzy przynosili z domu swoje instrumenty, np. skrzypce, akordeon, bęben i po prostu grali. Jeszcze częściej było tak, że grały pojedyncze osoby, np. tylko akordeonista. I to też satysfakcjonowało uczestników zabawy. W zabawach brały udział przeważnie osoby młode, ale nie dzieci, czasami byli też starsi, którzy przypatrywali się tańcom młodzieży. Na małych wsiach towarzystwo spotykało się na placu, by potańczyć, porozmawiać, poflirtować, miło spędzić czas.

Na takie uroczystości przyjeżdżali też chętni do tańca z innych wiosek. Podjeżdżali nie jak teraz „czarnym, sportowym BMW”, ale na rowerze. Wielu z nas pomyśli sobie: „Kto by jechał rowerem kawał drogi na jakąś potańcówkę?” Ale wtedy tak nie myślano. Każdy robił to chętnie, bo była to miła odmiana od codzienności. A przejażdżka rowerowa - sama przyjemność. Zresztą kto miał rower, ten był gość.

A kto nie poszedł na zabawę mógł inaczej spędzić wolny czas, np. drzeć pierze. Ale to już temat na inne opowiadanie.

Może za 50, 100 lat nasi przyszli potomkowie pomyślą: „Co? Autem na imprezę?...” A jednak...:)

Karolek

### Czy warto czytać?

Powiem krótko: „Warto czytać książki!” Ludzie czytający mają podwójne życie: rzeczywiste i świat przedstawiony w książce. Dzięki książkom, z każdym przewróceniem kartki doznajemy nowych uczuć, przeżyć, stajemy się wrażliwsi, po prostu zmieniamy się. Zależnie od tego jaką książkę czytamy nasze doznania są inne.

Książka jest dla mnie drugim życiem, w którym czuję się swobodnie, czuję się sobą. Książki dodają mi wiary w samą siebie i rozwijają wyobraźnię, pomagają zdobywać wiedzę.

Polecam czytanie książek, gdyż są bardzo ważnym elementem życia człowieka bogatego duchowo, a chyba każdy powinien chcieć posiadać takie bogactwo.

Natalia

A ja powiem, że nie przeczytałam w swoim życiu zbyt wielu książek. Szczerze mówiąc, gdy mam do wyboru książkę lub film, zawsze wybieram to drugie. Nie ciekawią mnie książki przygodowe, science fiction czy o miłości. Jednak nieraz nakłoniona przez koleżanki sięgnęłam po którąś z nich.

Natomiast jest książka, którą ja poleciłabym każdemu - „Oskar i pani Róża” E. E. Schmita. Opisuje ona bardzo poruszającą historię dziesięcioletniego chłopca, który choruje na raka. Za każdym razem, kiedy ją czytam, płaczę jak dziecko.

Jeśli ktoś z Was nie lubi czytać (tak, jak ja), niech nie nastawia się negatywnie do wszystkich gatunków książek. Może po prostu jeszcze nie znaleźliście takich, które Was zaciekawia, a nawet poruszają.

Klaudia

**Z OKAZJI ZBLIŻAJĄCYCH SIĘ ŚWIĄT BOŻEGO NARODZENIA ŻYCZYMY WSZYSTKIM CZYTELNIKOM ZDROWIA, SZCZĘŚCIA I WSZELKIEJ POMYŚLNOŚCI, A ZBLIŻAJĄCY SIĘ NOWY ROK NIECH PRZYNIESIE SAME POGODNE DNI!!!**

**PRZYJEMNYCH CHWIL PRZEŻYTYCH W RODZINNYM GRONIE, PRZEPEŁNIONYCH WZAJEMNĄ MIŁOŚCIĄ I ZROZUMIENIEM**

**ŻYCZY  
REDAKCJA**



Coś do poczytania.

A. Pawlak